

SŁOWO

Wilno, Czwartek 13 października 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80250.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-r 20 groszy. Oplata pocztowa nieobecna ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrówi jednozłotowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Skosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. -go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Rewelacje Burcewa.

Znany polityk rosyjski i publicysta Włodzimierz Burcew ogłosił niedawno na łamach tygodnika emigracyjnego „Rosja Ilustrowana” sensacyjny artykuł p. t. „W sieciach G. P. U.” W artykule tym Burcew szeroko opowiada o prowokatorskiej robocie cz. wyczałek. Miedzy innymi twierdzi, że przed kilku laty przy pomocy niejakiego Jakuszewa-Fiodorowa powstała organizacja, której zadaniem było nawiązanie kontaktu z emigracją rosyjską. Fiodorow, jak i cała organizacja pod nazwą „Trust” działał w ścisłym porozumieniu z G. P. U. W dług Burcewa głoszą wojnę do Rosji b. gubernatora kijowskiego Szulgina, który potem napisał książkę p. t. „Trzy stolice”, zorganizowany był przez tajemniczy „Trust” Fiodorowa. W głosnej sprawie kapłana wywiadu angielskiego Sydney i Reyli tajemniczy „Trust” odegrał niemałą rolę.

Rewelacje Burcewa o pojeździe do Rosji Szulgina są tem ciekawsze, że istotnie w swojej książce Szulgin opowiada szczegółowo drogę jaką przeszedł do bolszewików. Granicę zieloną przeszedł Szulgin przy pomocy organizacji przemysłowców, składających się według Szulgina z b. oficerów rosyjskich, a według Burcewa z agentów GPU. Ponadto Burcew twierdzi, że książka „Trzy stolice” wysłała na preżerium jej przez tajemniczych funkcjonariuszy „Trustu” Fiodorowa. Jak wiadomo, Szulgin, ideolog rosyjskiego monarchizmu, pisząc o Rosji sowieckiej podniósł niektóre strony dodatnie ustroju, a mianowicie: szeroki decentralizm i wyrażił przekonanie, że z chwilą powrotu Rosji monarchistycznej nie należy tego usuwać. Ten punkt widzenia Szulgina wobec rewelacji Burcewa nabiera drastyczności.

Podobno Szulgin — pisze paryski „Wozroźdzenie” — po wydaniu swej książki dowiedział się, że padł ofiarą prowokacji i starał się uciec. O tem kilka artykułów w jakiej gazecie, jednakowoż owe pismo nie zgodziło się ich zamieścić. Jakże to było pismo ani Burcew ani „Wozroźdzenie” nie wyjaśniają.

Niestety, nie mamy przed sobą w całości artykułu Burcewa, uwagi zaś „Wozroźdzenia”, z których można wywnioskować pewną niechęć do Szulgina trzeba brać z pewnym zastrzeżeniem. Burcew twierdzi, że nie tak dawno jeszcze Szulgin był czynnym współpracownikiem „Wozroźdzenia” i opuścił je wraz z Piotrem Siruwa na skutek nieporozumień z obecnym redaktorem Siemionowem.

Z drugiej strony jednak Burcew jest autorytetem jeżeli chodzi o demaskowanie prowokacji. Jemu przecież trzeba zawdzięczać zdemaskowanie Azefa, tego największego prowokatora wśród prowokatorów. Należy przypuszczać, że rewelacje Burcewa wywołają głośną polemikę, z której da się wynieść nie jeden ciekawy szczegół, dżś należący do historii temniemniej wysoce pouczający, jeżeli chodzi o zrozumienie istoty polski bolszewików.

Bratiano o Rakowskim i ks. Karolu.

PARYŻ, 12 X. „Figaro” publikuje sensacyjny wywiad swego przedstawiciela z rumuńskim premierem Bratiano, który oświadczył, że ambasador sowiecki w Paryżu Rakowski, był dawniej obywatel rumuński i majorem armii rumuńskiej, przyczem jest jednym z najzagrożalszych wrogów Rumunii. Rakowski stara się szkodzić Rumunii na każdym kroku. Pod licznymi dokumentami trzeciej międzynarodówki przemycanymi do Rumunii znalazł się podpis Rakowskiego, który popiera finansowo wszystkich rozpowszechniających ulotki, pisma lub książki o rzekomych okrucieństwach rumuńskich. Rakowski otrzymuje pieniądze na propagandę nie tylko od rządu Sowieckiego, lecz także i od towarzyszy żydowskich.

Gdy podczas wywiadu zagadnięto premiera o sprawę ks. Karola rumuńskiego, Bratiano oświadczył, że zdaniem jego ks. Karol nie zgodził się na propozycję swych doradców, którzy namawiali go do zrewolucjonizowania Rumunii. Bratiano podkreślił, że nie jest wrogiem księcia i nie jest winien, że ks. Karol musi mieszkać zagranicą. Ks. Karol czyni zresztą dobrze, nie podkopując porządku w Rumunii.

Dr J. Burak

akuszerka choroby kobiece
POWROCIŁ. Zawalnia 16, tel. 564.

Podpisanie pożyczki zagranicznej.

WARSZAWA, 12 X (tel. wt. Słowa). Po wczorajszej nadzwyczajnej Radzie Ministrów w Belwederze wicepremier Bartel publicznie wobec kilku dziennikarzy oświadczył, że rząd zdecydowany jest na podpisanie aktu pożyczki wobec przyjęcia przez konsorcjum banków, mających emitować pożyczkę wszystkich jego warunków. W nocy jeszcze tego samego dnia Minister Czecho-wicz wystosował pismo do pp. Fschera i Monnet, powiadamiając ich oficjalnie o zgodzie rządu polskiego na podpisanie układu pożyczkowego i związanych z tem aktów.

Dziś rano pp. Fscher i Monnet po porozumieniu się ze swoimi mocodawcami za pomocą radiotelegrafu przesłali na ręce min. Skarbu odpowiedź potwierdzającą oficjalne warunki przedstawione w liście ministra Skarbu p. Cechowicza i zawiadomili, że są upoważnieni do podpisania całego układu pożyczkowego. Wobec skutecznego podpisania formalności podpisane pożyczki nastąpiło w ciągu dnia dzisiejszego a zakończono one zostały w dniu jutrzejszym. Ze strony polskiej układy podpisał Minister Skarbu p. Cechowicz, upoważniony przez Pana Prezydenta ze strony konsorcjum pp. Fscher i Monnet.

O godzinie 11-ej dnia dzisiejszego w Ministerstwie Skarbu podpisano kontrakt sprzedaży pożyczki, ze strony polskiej kontrasygnował akt m. n. Cechowicz, ze strony konsorcjum amerykańskiego pp. Fscher i Monnet.

W dniu jutrzejszym zostaną podpisane następujące dwa akty, kontrakt pożyczkowy oraz kontrakt gestii. W dniu jutrzejszym również ukazuje się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o stabilizacji złotego, którego kurs zaokrąglono do 9 złotych za dolara oraz dekret o panie stabilizacyjnym, zawierającym legalizację kontraktu pożyczkowego, podpisanego przez p. Cechowicza.

W układzie pożyczkowym zawarta jest klauzula, że umowa staje się ważną po ukazaniu się dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej ratyfikującego kontrakt pożyczkowy. Emisja pożyczki nastąpi w pierwszych dniach następnego tygodnia z datą 15 października.

Warunki pożyczki

Warunki pożyczki zostały ostatnio sprezyowane w liście min. Cechowicza do pp. Fschera i Monnet. Warunki te są następujące:

Cena emisji wynosi 92; Obligacje wypuszczone będą z datą emisji 15 października 1927 r.; Fundusz amortyzacyjny wystarczający do wycofania całej emisji w terminie jej płatności będzie wynosił w ciągu pierwszych 4 lat 4 procent od sumy wykupu pożyczki, wynoszącej 103 proc. jej sumy nominalnej i będzie wzrastał o pół proc. co każde 4 lata.

Ponadto Polsce zostało zarezerwowane prawo przedterminowego skupu po 10 latach po kursie 103.

Należy zaznaczyć, że takiego kursu wykupu nie ma dotąd żadne z państw europejskich, np. Niemcy i Belgia mają po 105. Jednocześnie trzeba podkreślić fakt, że nikt nie uzyskał dotąd prawa przedterminowego skupu.

Ile wynosi suma pożyczki?

Ogólna suma pożyczki wynosi: 62 milj. dolarów i 2 milj. funtów sterlingów razem około 72 milj. dolarów brutto.

Giełda berlińska zareagowała zwyżką złotego.

BERLIN, 12 X. PAT. Wadomość o zakończeniu rokowań w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski wywarła na giełdzie tutejszej korzystne wrażenie dla kursu złotego. O ile w poniedziałek i wtorek wpały na Warszawę notowano 46 77 i pół — 46 97 i pół, to dziś te same przekazy notowane były 46 95 — 47 15. Waluta polska, którą notowano we wtorek 46 45 — 46 85, użyskała dziś 46 67 i pół — 47 17 i pół.

Zadowolenia w kołach niemieckich.

BERLIN, 12 X. Pat. „Berliner Tageblatt” podając z Warszawy wiadomość o zakończeniu rokowań w sprawie pożyczki, pisze, że pomyślnie zakończenie tych rokowań powinno być z niemieckiego punktu widzenia powitane z zadowoleniem, gdyż przez tę sanację finansową stworzona zostanie spokojna atmosfera gospodarcza, mogąca korzystnie wpłynąć na dalsze przyjazne prowadzenie niemiecko-polskich rokowań handlowych.

Pogłoski o przesileniu na Litwie.

GDANSK, 12 X. PAT. „Baltische Presse” donosi via Ryga że na całej Litwie panuje wielkie niezadowolenie wywołane niepowodzeniem ataku rządu Woldemarasa, skierowanego przeciw Polsce. Obiegają pogłoski, że pozycja prezydenta ministrów Woldemarasa jest zachwiana. W tonie rządu Woldemarasa mają nastąpić zmiany. Prezydentem ministrów ma zostać gen. Daukantas. Dyktatura ma być wzmocniona. Nowy rząd zaniechać ma plebiscytu w sprawie zwolnienia konstytucji z drugiej strony donoszą, że gdyby między Woldemaraszem, a chrześcijańską demokracją doszło do porozumienia, prezydentem ministrów zostałaby Galwanaukas. Dzienniki łotewskie podkreślają, że powyższe pogłoski dają do poznania jak krytyczną stała się sytuacja na Litwie.

RYGA, „Jaunakas Zinas” donosi z Kowna, iż w tamtejszych kołach politycznych krąży pogłoski o szeregu zmian, jakie mają być w rządzie litewskim. Mówi się o możliwości ustąpienia Woldemarasa, którego miejsce zająłby obecny minister wojny, gen. Daukantas. Woldemaras przy tej kombinacji zachowałby tekę ministra spraw zagranicznych. Obiecie kierownictwa rządu przez Daukantas oznaczałoby zwycięstwo kół wojskowych, ostateczne ustalenie dyktatury i zaniechanie referendum w sprawie konstytucji.

W razie, gdyby Woldemaras i inni przywódcy tautininków zdołali dojść do porozumienia z chadecją, wówczas na czele rządu stanąłby Galwanaukas. Na stanowisko ministra spraw wewnętrznych byłby powołany pułkownik Strucki.

Pogłoski te — pisze „Jaunakas Zinas” — świadczą, iż sytuacja wewnętrzna na Litwie jest nadzwyczaj krytyczną i że wszelkie możliwości zachowania choćby pozorów legalizmu zostały wyczerpane. Gabinet wojskowy na czele z gen. Daukantem byłby właściwie początkiem końca obcego reżimu.

Likwidacja kwestii komitadżów.

PARYŻ, 12 X. PAT. „Journal” donosi z Białogrodu, iż według wiadomości uzyskanych z oficjalnych źródeł angielskich Białogród i Sołja porozumiały się co do przyjaznej współpracy celem osłabienia i likwidowania kwestii komitadżów.

Sukces wojsk północnych pod Pekinem.

LONDYN, 12 X. PAT. Z Pekinu donoszą o dalszych walkach między wojskami północnymi, a wojskami prowincji Shan-Si, toczących się w pobliżu Ting-Czen, wzdłuż linii kolejowej Pekin-Hankou. Według tychże wiadomości wojska północne miały osiągnąć nowy sukces strategiczny.

Na marginesie pożyczki amerykańskiej.

W dniu dzisiejszym ma nastąpić zakończenie rokowań pożyczkowych. Urzędowa wiadomość o tem ujęta jest w ten sposób, że ewentualność dalszego odroczenia zdaje się być wykluczona. Zresztą o korzystnym dla nas przebiegu pertraktacji z konsorcjum amerykańskim świadczyła pomyślnie zdecydowana postawa rządu względem tych odmów prasy, które na ile pożyczki snuły swe knowania przeciw rządowi, nie cofając się przed obniżeniem prestiżu Państwa w oczach zagranicy: nie miała by miejsca konfiskata za musowanie pogłosek o zerwaniu rokowań, gdyby rząd nie miał pewności, że te rokowania dadzą pożądany wynik.

Czy zaciągana pożyczka jest dla nas korzystna i czy jej przeznaczenie odpowiada istotnym wymogom życia gospodarczego i polityki skarbowej? Odpowiedź na pierwsze pytanie zależy od bezstronnej oceny konkretnych stosunków gospodarczych i politycznych, przy których pożyczka następuje. Pojęcie „korzystności” jest względne i od tych stosunków nie może być odseparowane.

Subiektywna ocena koniunktury wewnętrznej prowadzi do mylnych wniosków. Poseł Diamand pisał na łamach „Naprzodu”, że „amerykanie przyjeżdżają i przedewszystkiem żądają od swego rządu, aby im przedstawił konstytucyjne warunki pożyczki, stosunek rządu do sejmu i odwrotnie, uzasadnienie konstytucyjnie niedopuszczalne przez rząd do obrad sejmu i senatu”. Intencją przetrząsać wpoić myśl, że pożyczka byłaby zaciąganiem na bardziej korzystnych warunkach, gdyby rząd w dalszym ciągu pozostał piekiem w ręku klubów sejmowych.

Od chwili gdy rząd nawiązał kontakt ze strimami gospodarczymi, odbierając Sejmowi głos decydujący i korygując swój program gospodarczy i finansowy przez zaciągnięcie opinii czynników miarodajnych, stale obserwowaliśmy poprawę sytuacji i wzmocnienie zdolności płatniczej Państwa i społeczeństwa. Na łamach jednego z pism fachowych wypowiedziana była myśl, że warunki podane przez konsorcjum amerykańskie zawierają premję za nieustalone stosunki wewnętrzne Polski. Całkiem słusznie. Lecz słusznie i nie poddaję się obaleniu jest przypuszczenie, że premja ta byłaby o wiele większa, gdyby dalszy rozwój Polski uzależniony był od kombinacji kompromisowych stronictw sejmowych, — kombinacji, które nas zbliżyły do Wschodu, oddalając od Zachodu.

Przyjmując pożyczkę, Rząd zgodził się na emisję polskiej pożyczki stabilizacyjnej po kursie 92 w obligacjach z datą 15 go października br. z tem, że Rząd ma prawo pożyczkę tę po 10 latach skonwertować po kursie 103. Amerykanie oznaczali pierwotnie kurs wykupu na 105, kurs emisji na poziomie 90—91. Przyjęcie warunków polskich przez kapitał zagraniczny, przy stosunkach politycznych zastrzeżonych kwestią litewską, byłoby świadczyć o zaufaniu zagranicy do zewnętrznej i wewnętrznej polityki rządu polskiego. Nie omyliłmy się twierdząc, że zdecydowana postawa rządu, wewnątrz kraju, względem sejmu, nazwaną zaś — względem Litwy Kowitńskiej, sprawę pożyczki amerykańskiej przesądziła na naszą korzyść powodując ustępstwa na korzyść naszych warunków.

Zgoda kapitału zagranicznego na warunki, od których Marszałek Piłsudski stanowczo odstąpić nie chciał, nie obawiając się zerwania rokowań i nie ulegając sugestii dość rozpowszechnionej opinii, która w zaciąganiu pożyczki upatrywała jedyny sposób odrodzenia gospodarczego Polski, podnosi i utrwała prestiż Państwa, torując drogę dalszemu napływowi kapitału zagranicznego.

Prestige ten jednak podważyć łatw

wo przez niewłaściwe użycie pożyczki.

Jeszcze przed uzyskaniem pewności, że pertraktacje zakończone będą podpisaniem pożyczki, minister skarbu p. Cechowicz nakreślił następujący program użycia pożyczki:

1. Waluta zostanie ustabilizowana na poziomie zbliżonym do obecnego;
2. Wycofane zostaną z obiegu bilety zdawkowe na ogólną sumę 280 milionów złotych, przyczem w połowie zostaną zastąpione banknotami Banku Polskiego, w połowie monetami srebrnymi. W związku z tem bilety zdawkowe zupełnie znikną z obiegu, a ilość monet srebrnych i bilonu zredukowana zostanie do łącznej kwoty 320 milionów;
3. Kapitał zakładowy Banku Polskiego zostanie powiększony o 50 proc., przyczem narazie rząd wejdzie w posiadanie akcji nowej emisji do czasu wyprzedania ich;
4. Wykupione zostaną i wycofane z obiegu 6 proc. bilety skarbowe;
5. Stworzona zostanie żelazna Rezerwa Skarbowa, zdeponowana w Banku Polskim w wysokości 75 milionów złotych;
6. Pozostała część pożyczki w kwocie 135 milionów złotych przeznaczona zostanie na cele kredytowe dla rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych.

Według urzędowych doniesień niezwłocznie po podpisaniu kontraktu pożyczkowego ogłoszony zostanie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej dotyczący stabilizacji złotego oraz planu gospodarczego. Byłoby to już częścią realizacją programu wysuniętego przez Ministra Skarbu.

Pożyczka w zasadzie jest stabilizacyjną i rzecz prosta w łwiej swej części na ten cel musi być zużyta. Przypuszczać należy, że zapowiadany plan stabilizacji złotego i plan gospodarczy, — opracowany po porozumieniu się z wybitnymi znawcami skarbowości i naszego życia ekonomicznego — nie uczyni kwestii właściwego użycia pożyczki przedmiotem schadenfreude zadowolonych opozycjonistów naszego rządu. Nawet p. Stronicki, pisząc o pożyczce, musiał stwierdzić, że „nas w kraju wszyscy ludzie trzeźwi, rozumiejący, jak nam potrzeba dopływu pieniądza z zagranicy, jak za pierwszą pożyczką stabilizacyjną pójdą dalsze gospodarcze, jak musi to pociągnąć za sobą obniżenie stopy procentowej, czyli otwarcie oddechu życiu gospodarczemu, powitają dojdzie do skutku pożyczki, w oczekiwaniu szczegółów układu, jako bardzo pomyślnie zdarzenie”. W zdaniu tem mieści się już uznanie, że pożyczka stabilizacyjna będzie użyta właściwie.

Tak więc pożyczka, która w dniu dzisiejszym dochodzi do skutku, jest etapem do dopływu do Polski kapitałów obcych, które już były dla celów ściśle inwestycyjnych.

Harski.

Narady finansowe.

WARSZAWA, 12 X (tel. wt. Słowa). W związku z zaciąganiem przez Rząd Polski w dniu dzisiejszym pożyczki, w tonie rządu odbyły się szereg ważnych narad nad sytuacją finansową i gospodarczą Państwa.

Z samego rana p. marszałek Piłsudski odbył konferencję z Prezydentem Rzeczypospolitej, a następnie w przedmym rady ministrów konferował z wicepremierem Bartlem. Jednocześnie w godzinach popołudniowych przyjeżdżał do Warszawy Prezydent Rzeczypospolitej minister Cechowicz dla zreferowania panu Prezydentowi szereg spraw związanych z pożyczką. O 5 po poł. w przedmym rady ministrów odbyły się narady ministrów resortów gospodarczych. Naradom tym przewodniczył wicepremier Bartel, a udział wzięli ministrowie: Cechowicz, Kwiatkowski, Remocki i Miedziński.

Sejm i Rząd.

Pan Prezydent na wystawie czeskiej w Zachęcie.

WARSZAWA, 12—X. Pat. W dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 przybył do Zachęty Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z adiutantem Nagórskim, pułk. Złahorskim, szefem kancelarii cywilnej Dzięciolowskim, jego zastępcą p. Stefanem Markowskim i całą switą. Pana Prezydenta powitali w westybulu prezes Zachęty p. St. Drzewiński wraz z całym komitetem wystawy oraz p. poseł czesłowski G. rza wraz z attache Viszkim. Pan Prezydent przeszedł całą wystawę czeską interesując się wystawionymi dziełami sztuki.

Poseł C. Davila na grobie Nieznanego Żołnierza.

WARSZAWA, 12 X, PAT. Pierwszym gestem nowomianowanego posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra Rumunii p. Carola Davila po przedstawieniu listów uwierzytelniających było złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 12 min. 40 p. Poseł Davila w otoczeniu członków poselstwa i attache wojskowego udał się na plac Saski, gdzie w imieniu króla rumuńskiego złożył na grobie wspaniały wieńiec.

Tworzenie bloku mniejszości.

Onegdaż odbyły się obrady naczelnej rady sjonistycznej, które przeciągnęły się do godziny 5 ej nad ranem. Jak nas informują, narady te dotyczyły przyszłych wyborów do ciał ustawodawczych.

Stwierdzono konieczność utworzenia wspólnego mieszczańskiego bloku żydowskiego, w skład którego mają wejść mizrahiści, drobni kupcy i rzemieślnicy oraz żydowska partja pracy (H tach-Duth).

Odnosnie do ortodoksów rekowania nie doprowadziły narazie do pożądanego rezultatu, albowiem zdaniem sjonistów, ortodoksi nie przedstawiają faktycznych wartości dla żydowskiego bloku mieszczańskiego, a wymagania ortodoksów są, zdaniem sjonistów, nieproporcjonalnie wielkie w stosunku do ich znaczenia i wpływu. W takim razie należy się liczyć z tem, że ortodoksi posłżby do wyborów osobno.

W ten sposób skonstruowany mieszczański blok żydowski ma wejść do wspólnego bloku mniejszości narodowych. Do bloku tego zgłosiły już swój akces wszystkie ugrupowania niemieckie, łącznie ze socjalistami, tworzące t. zw. „Deutscher Einheitsblock”. Do bloku mniejszości miałyby wejść nadto burżuazyjne ugrupowania ukraińskie, białoruskie i rosyjskie.

Podczas wtorkowych nocnych narad otrzymano zawiadomienie od posła d-ra Reicha ze Lwowa, że zawarł on przedwstępna umowę z przywódcą Ukraińców, d-r'em Lewickim, na podstawie której „Unda” posłżby we Wschodniej Małopolsce do wyborów wspólnie z mieszczańskim blokiem żydowskim. Co się tyczy lewicowych ugrupowań ukraińskich, to miałyby one pójść do wyborów oddzielnie, ewentualnie utworzyć wspólny front z niektórymi komunistycznymi grupami.

Wzrost wpływów skarbowych.

WARSZAWA, 12 X (tel. wt. Słowa). Wpływ z dnia publicznych i monopolowych za czas od początku bieżącego roku budżetowego 1927 / 28 tj. od pierwszego kwietnia do 30 września wynosił ogółem 983 miliony złotych tj. o 215 9 mil. więcej niż za ten sam okres czasu w ubiegłym roku budżetowym. Wpływ z danin publicznych wynosił 624 5 mil. zł. wobec 485 7 mil. zł., wpływ zaś z monopolów 358 5 mil. wobec 281 4 mil. zł. za tenże okres czasu, ubiegłego. Daniny publiczne dały przetego w okresie od 1 kwietnia do 30 września r. b. o 138 8 mil. monopol o 77 1 więcej.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi s p. Marji z Wendorffów Bukowskiej Przewielebnemu księdzu kanonikowi Mikowskiemu wraz z Duchowieństwem, p. wice wojewodzie Malinowskiemu przedstawicielom prasy oraz przyjaciółom i znajomym zmarłej tą drogą składamy serdeczne podziękowanie.

MAŻ i RODZINA.

ECHA KRAJOWE

Święto przysposobienia wojskowego.

— Korespondencja Słowa —

DUNIOWICZE.

Staraniem Powiatowego Komitetu P.W. i W.F. pow. Postawskiego zostało zorganizowane w Postawach w dniu 1 i 2 X rb. jesienne święto P.W. i W.F., które wypełnił obszerny program.

Oj rana dnia 2 X. przed kościołem parafialnym w Postawach zaczęły się gromadzić tłumy publiczności w oczekiwaniu na przybycie oddziałów P.W. O godz. 10 ej kościół był już przepelniony oddziałami P.W. oraz publicznością i ksiądz proboszcz Nurkowski przystąpił do odprawienia nabożeństwa, a po nabożeństwie wygłosił podniosłe kazanie, w którym omówił znaczenie dla Polski P.W. i W.F., wskazał na groźące Państwu Polskiemu niebezpieczeństwo ze strony wrogów, oraz nawoływał, aby młodzież, ćwicząc i szkoląc się, nie zapomniała też o szkoleniu ducha. Wraz ze zdrowym ciałem człowiek musi mieć wielką i zdrową duszę, dla której wzniosłe hasła i cele muszą służyć za podstawę działalności. Po kazaniu oddziały uszły w kierunku rynku, gdzie przedfalały przed przewodniczącym powiatowego komitetu P.W. i W.F. p. starostą Niedźwiedziem oddziały P.W. i W.F. przez miejscowe władze administracyjne i społeczność można było bardzo zrobić w najtrudniejszych nawet warunkach pracy.

Wszyscy zawodnicy otrzymali całodniowe wyżywienie oraz pomieszczenie na czas zawodów z funduszu Powiatowego Komitetu P.W. i W.F. Nadmienić należy, że obecne święto P.W. i W.F. w powiecie Postawskim jest pierwszym tego rodzaju świętem, gdyż praca P.W. i W.F. prowadzi się na terenie powiatu za ledwie od roku. Powiatowy Komitet P.W. i W.F. jak i personel instruktorski mieli do pokonania ogromne trudności materialne i techniczne. Brakowało gotówki na zakup niezbędnego sprzętu lekko-atletycznego i na najniezbędniejsze wydatki bieżące. Dopiero teraz z chwilą uchwalenia specjalnego budżetu na cele P.W. i W.F. oraz wpływu podatków do Kasy Sejmikowej, przyszedł okres pozwalający Powiatowemu Komitetowi P.W. i W.F. na realizowanie swoich planów pracy, a plany te są bardzo obszerne, o czym napiszę później.

SUWAŁKI. — Wyniki wyborów do Rady Miejskiej. Wyniki wyborów do Rady Miejskiej przedstawiają się następująco. Uważanych do głosowania było 9000 osób, głosowało 6747.

Lista Nr. 1. — żydzi, kuney i właściciele domów — głosów 385 — 1 mandat.

Lista Nr. 2. P. P. S. — 2.185 głosów — 9 mandatów.

Lista Nr. 3. — Rolnicy — 720 głosów — 2 mandaty.

Lista Nr. 4. — Zjednoczenie Polskie — 1.910 głosów — 7 mandatów.

Lista Nr. 5. — L. żydowska postępową — 340 głosów — 1 mandat.

Lista Nr. 6. — Żydowska ogólna — 1.297 głosów — 4 mandaty.

BARANOWICZE. — Defraudacja na pocztę. Od dłuższego czasu krążyły między społeczeństwem wieści, jakoby na pocztę głównej nie wszystko jest w porządku. Wreszcie zjechała kontrola

nej pokazać istotnego Fredre, istotnego Korzeniowskiego, a nie jak tam, fantazja eksperymentalna. Nasza zaś wileńska publiczność teatralna nie ma ochoty siedzieć wobec spektaklu Redutowego... jakby na szkolnej ławie. Gusto i wymagania teatralnej publiczności wileńskiej idą po linii: nowości aktualnych. Chce ona widzieć na scenie: mocno pulsujące nowe życie, z całą jego dółką i niedołą, z jego specyficznymi cechami i osobliwościami.

Trzeba przede wszystkim pamiętać, że nawet takie „Wyzwolenie” ziele zwierzchni ideologia. „Wesela” też nikt już z nas dziś słuchać nie jest w stanie pod takim wrażeniem, w takim nasroju ducha, z tak targniętymi nerwami — jak przed wojną, przed nastaniem w rzeczywistości „chwil osobiwej”. Takie — a także wspaniałe — dzieła sztuki dramatycznej nie inaczej dziś się podaje jak podane sosenm jakiejś arcydzieł, osobiwej innowacji reżyserskiej lub aktorskiej interpretacji. „Wesela” próbował dyr. Osterwa galwanizować „pierwszym planem” — wielkim i drugim planem — nad czym się tak unosił swojego czasu prof. Srebrny, a co z kresem chybiło zaraz w momencie przewidywania Wernyhory z jednego planu na drugi...

Dość, że mamy mieć w bieżącym sezonie Redutę przystosowaną do... obajdów daleko za Wilno. Bardzo wobec tego ciekawie brzmi informacja najwęższa nowego kierownika literackiego Reduty, p. Michała Orlicza: przygotowywana jest na scenę nader, jakoby, niepospolita sztuka p.

Rybieckiego, dopiero debiutującego na arenie literatury dramatycznej. H., jeżeli p. Osterwa nie zawahał się jeździć Lidy, Mołodeczna i inne Baranowicze z „Siostrą Beatryks” Maeterlincka, nad której symbolami mali sobie głowy najwięksi europejscy recenzenci teatralni, to być może, puści się w objazd z „Kostiumem arlekińskim”, choćby był niewiedzieć jak osobiwe, oż nalnie a nawet dziwacznie ony.

Wiele trzeba nie pierwszy raz poćścić, że o ile nad finansowymi interesami Reduty czuwa cały szereg osób, o tyle znowuż żadnej, absolutnie żadnej nie podlega kontroli ze strony „sfer miarodajnych” repertuaru obajdowy Reduty. A należałoby jednak wglądać pilnie w to, co otrzymujemy do oglądania ze sceny publiczności głęboko-prowincjonalna i co jej daje wojażująca Reduta do przetrwania w duchu.

Tydzień temu miejska Podkomisja Komisji Kulturalno-Oświatowej złożona z pp. prof. praw. i nauk społecznych Ehrenkreutz, dyrektora gimnazjum Federowicza i dyrektora seminarium nauczycielskiego Miodkowskiego sformułowała szereg wniosków, dotyczących warunków, na jakich by było pożądaną aby Magistrat zawarł umowę z dyr. Osterwą, co do korzystania z gmachu na Pohulance.

Bo kontrakt dołąć nie istnieje! Z tych pobieżnych zrychów Podkomisji dowiadujemy się, że za całe subsyduum da Magistrat Reducie: korzystanie z gmachu bezpłatne, opał, światło (znaczy: elektryczność), wodę kładzie używalność miejskiego personelu technicznego «za wypadek potrzeby». Jest to niewątpliwie... coś, ale — bynajmniej nie ostatnie słowo tego, czym magistrat wileński powinien (wcześniej lub później) przyczynić się do tego, aby „to małe” możliwe najlepszy i najszlachetniejszy teatr polski.

To tylko nawiasem. W postulatach Podkomisji czytamy: „Postanowiono prosić Magistrat o zapewnienie strony Reduty, że w wykonaniu swego repertuaru uwzględni potrzeby kulturalne szerokiej warstw mieszkańców miasta”.

Czyliż potrzeba uzyskiwać taki: zapewnienie? Przecież Reduta zamierza grać w Wilnie te sztuki, które pojąć w objazd po głębokiej prowincji Rzeczypospolitej? Z tego samego wynika, że będziemy oglądali na Pohulance sztuki przystosowane do potrzeb kulturalnych szerokiej mas. O to domniemam sam dyr. Osterwa troszczyć się będzie jaknajbardziej.

Były jeszcze jeden i drugi komentarz do dorzeczenia do postulatów i wniosków Podkomisji, zaakceptowanych już — jak dowiadujemy się — przez Komisję magistracką kulturalno-oświatową. Lecz — czekajmy czerpliwie na zawarcie przez Magistrat umowy z dyr. Osterwą. Dopóki nie podpisana — wszystko jeszcze jest w stanie płynnym i nie zdecydowanym ostatecznie.

Natomiast fizjognomja sezonowa Teatru Polskiego w Wilnie zdaje się, że jest już ostatecznie i definitywnie ustalona.

Jeszcze się nam trupa oficjalnie nie zaprezentowała; jeszcze tradycy-

nej inauguracji sezonu nie było, lecz w paru już sztukach ukazali się ci i owi nowi artyści, te i owe nowe artystki, których dyr. Rychłowski świeżo zaangażował. O to już oglądaliśmy *grande première* rozpoczynającego się sezonu, p. Marję Makarczykównę (jeśli się nie myli, z Lublina) w odpowiedzialnej roli margrabiny.

P. Kawczyński, Dąbrowski, Relski... same nieznane nazwiska. P. Ludwika Świądecka obejmie, jak się zdaje, rolę w których zwykliśmy oglądać p. Kusztównę lub Piłatti. Lecz — oddaw- szymy sprawiedliwość — poprawności wykonania komedii Hsenuin'a i Collusa i zwróciwszy uwagę na nieco za powolne tempo, wstrzymajmy się z sądem krytycznym, co do nowych sił aktorskich, do następnej okazji.

Aktor to nie ksiątka, po za której sironicami nie już niema. Jak dać artysta dramatyczny potrafi; albo wprowadzić w pole nawet recenzen- ta albo nie mu z siebie (w danym dniu kiedy jest „nie usposobiony”) nie pokazać, wiedzą doskonale stali bywalcy teatralni.

Niech się panie i panowie z Wilna — rozgrają. Grunt obcy; publiczność nowa. Winniśmy im zyczliwą rezerwę. Nie będziemy łamać lodów między sceną a widownią; niech sobie spokojnie w ciepłej atmosferze szczerzej zyczliwości stopnieją i spłyną.

Wśród nowych koleżanek i kolegów dreptał po plaży w Biarritz i po wale elegancji wiliwskich przybytkach zawsze nieoceniony, zawsze ten sam p. Karol Wyrwicz-Wichrowski — i jest nadzieja, że jeszcze w bieżą-

Locarno Wschodnie bez udziału Anglii.

BERLIN, 12 X PAT. Korespondent londyński „Frankfurter Ztg.” twierdzi, że mimo milczenia ze strony prasy angielskiej kół angielskie z największą uwagą śledzą rozwój wypadków w stosunkach francusko-sowieckich i polsko-sowieckich. Dyplomacja angielska uważa za główną kwestię nie sprawę zerwania stosunków między Anglią a Rosją, lecz sprawę możliwości zbliżenia między Francją a Sowieci.

Z zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglią i Sowieci nie należy wyciągać wniosku, jakoby dyplomacja angielska nieprzychylnie lub wrogo odnosi się miała do paktów wschodnich w ogólności. Anglia wprowadziła nie chce udzielać gwarancji w sprawach wschodnich, ale mimo to, jak się zdaje, pewni dyplomaci angielscy nie mieliby nic przeciwko temu, gdyby zapanował pokój na wschodzie oparty na porozumieniu francusko-polsko-sowieckim. Nie ulega również wątpliwości, że Anglia dzisiaj w przeciwieństwie do dawnego stanowiska wierzy bez zastrzeżeń w trwałość państwa polskiego i w tym też kierunku pracuje.

Chamberlain zresztą, jak wskazuje korespondent, oświadczył w G. niewie przedstawiłom prasy, iż bezwarunkowo godzi się na to, aby coś w rodzaju Locarno wschodniego przyszło do skutku bez udziału Anglii.

Hiszpańskie zgromadzenie narodowe.

PARYŻ. Pierwsze posiedzenie hiszpańskiego zgromadzenia narodowego trwało tylko 20 minut. Gmach otoczony był przez kilkuset policjantów i silne oddziały wojskowe. Z pośród 400 członków zgromadzenia zjawili się tylko 303. Nieobecni byli przedstawiciele związków zawodowych, socjalistów i liberatów. Prasa reprezentowała zaledwie dwóch dziennikarzy.

Zgromadzenie powitało entuzjastycznie przybycie króla, poczem Primo de Rivera otworzył sesję, oświadczaając, iż zgromadzenie narodowe jest etapem na drodze do restauracji normalnych stosunków parlamentarnych w Hiszpanji. — Powszechne prawo głosowania dało Hiszpanji nieszczerne rezultaty i wprowadziło do parlamentu niegodnych ludzi. Przewodniczący zgromadzenia oświadczył, iż Hiszpanja wstępuje obecnie na drogę normalnych stosunków parlamentarnych, które muszą zakończyć się zniesieniem dyktatury. Przemówienie swe zakończył cytując słowa Wilsona o wartości wolności obywateli.

Unja łacińska.

RZYM. — „Tribuna” zamieszcza wywiad z ministrem spraw zagranicznych Argentyny, p. Galaro, który przybywa obecnie we Włoszech. Minister argentyński wypowiedział się za polityką, zabierającą do utworzenia wielkiego bloku narodów rasy łacińskiej. Zdaniem ministra pierwszy zacząłkowy ośrodek bloku łacińskiego powstanie w Ameryce południowej.

Podróż do Wiednia min. Stresemanna.

BERLIN, 12-X. PAT. Buro Wolffa donosi za „Neue freie Presse” o termin podróży do Wiednia kanclerza Rzeszy dr. Marxa i ministra spraw zagranicznych dr. Stresemanna, projektowanej początkowo na październik, ustalony został obecnie na połowę listopada.

Echa likwidacji Hramady.

Aresztowanie A. Łuckiewicza.

Z nakazu władz prokuratorskich w dniu wczorajszym aresztowano i osadzono w więzieniu znanego w kółach białoruskich działacza politycznego Antoniego Łuckiewicza. Aresztowanie jego pozostaje w związku z będącym na ukończeniu śledztwem sądownym w sprawie Białoruskiej Włocławisko-Robotniczej Hramady i spowodowane zostało wykryciem ścisłego związku i współpracy Antoniego Łuckiewicza z akcją antypaństwową przywódców Hramady, przebywających, jak wiadomo, od dłuższego czasu w areszcie prewencyjnym w więzieniu we Wrocławiu pod Poznaniem.

Ciekawy wyrok sądu amerykańskiego.

NOWY YORK, 12-X. — Sąd federalny wydał wyrok, skazujący „Lehigh Valley Railroad Company” na zapłatę rządowi rosyjskiemu 200 000 dolarów odszkodowania za straty poniesione w roku 1916 w pamięnym wybuchu magazynów zakupionej przez aliantów amunicji w „Black Tom” pod N. Yorkiem. W wyroku zaznaczono, że skoro rząd Stanów Zjednoczonych nie uznaje rządu Sowieckiego, pieniądze mają być wypłacone na ręce rosyjskiego ajanta finansowego, uznanego przez Waszyngtona w roku 1917, a mianowanego przez Kiereńskiego.

Szalona burza nad Portugalją i Włochami.

LONDYN, 12.10. — Z Lizbony donoszą o silnych burzach, które przechodzą na wybrzeżu portugalskim. Ogręły nie opuszczają portów, wiele łodzi rybackich zatopiono. Lotnik niemiecki Loose oczekuje w Lizbonie na poprawę pogody.

RZYM, 12.10. — Oj paru dni nad południowymi Włochami szaleje gwałtowna burza szczególnie w okolicach Bari, Reggio i Kalabrii. W Marnopoli zerwały się z kotwicy dwa parowce i roztrzaskały się o nadbrzeżne skały. W wielu miejscowościach barki rybackie uniosło morze.

Ludendorff przeszedł na pogaństwo staro-germańskie

MONACHJUM, 12.10. — Ludendorff motywuje obecnie wystąpienie swoje z kościoła ewangelickiego tem, że uczynił to pod wpływem żony, która jest zwolenniczką religii staro-germańskiej i należy do t.zw. Związku Druidów, do którego również ma przystąpić Ludendorff.

I. O. K. P. i to co znalazła, było gorsze, niż się spodziewano. Ołóż od dłuższego czasu urzędnik pocztowy Wasilewski (kierownik działu pocztowego, zdegradowany już ze stanowiska naczelnika poczty za nadużycia), systematycznie zabierał listy wartościowe. Ogółem zdegradował około 30 tysięcy złotych. Wasilewski zbiegł w niewiadomym kierunku i dotych-

czas nie został aresztowany, jak to podałoby jedno z pism.

I. O. K. P. bada inne działy poczty, oprócz tego dochodzenie prowadzi sędzia śledczy.

W związku z tem zawieszono w czynnościach naczelnika poczty Topolnickiego, a na jego miejsce przysłał zastępcę z Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Poseł Paszczuk zniknął?

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, poseł Paszczuk, który należał do komunistycznej frakcji parlamentarnej, opuścił szeregi komunistyczne i przeszedł do grupy ukraińskiej.

Po ogłoszeniu w prasie ukraińskiej motywów swego kroku i po zapowiedzi rewelacyjnych doniesień o pracy parlamentarnej frakcji komunistycznej, poseł Paszczuk nagle gdzieś znikł. Już z górą od tygodnia nikt (ani rodzina, ani przyjaciele posła) nie wie, gdzie on się znajduje.

W sprawie zaginięcia posła Paszczuka krąży najfantazyjniejsze wersje. Według tych pogłoszek poseł Paszczuk rzekomo został porwany przez komunistów, którzy wymusili na nim list, odwołujący swoje wystąpienie z parlamentarnej klubu komunistycznego, a następnie zamordowali go. Inna, podobna wersja głosi, że komuniści wymusili na posle Paszczuku list, który ogłasza i pokazuje na wiecach posła Wojtkura, a następnie wywieźli go na terytorium Rosji sowieckiej i osadzili w więzieniu.

Czy pogłoski te odpowiadają prawdzie, trudno to stwierdzić, fakt jednak pozostaje faktem, że poseł Paszczuk znikł i od dziesięciu dni nie daje o sobie znaku życia.

— Próby złotonośnych płaszków Polesia trwają. Z Warszawy donoszą: Ślad za ukończeniem prób jakościowych nad złotonośnym piaskiem z dorzecza Łany, które — jak podawaliśmy swego czasu — wykazywały pewną obecność kruszców szlachetnych, Instytut geologiczny, po zaopatrzeniu się w Berlinie w odpowiednie przyrządy, rozpoczął próby ilościowe.

Metody analizy ilościowej są niezmienne mozolne i długie, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę ubogie warunki naszych pracowni chemicznych. Jak nas informuje prof. Morozewicz, dyrektor Instytutu, jedna próba ilościowa trwa około tygodnia. Dotychczas dokonano takich prób trzy, pozostaje zaś jeszcze cały szereg. Analiza ilościowa ma trwać jeszcze kilka tygodni.

Do tego czasu prof. Morozewicz nie chce wyciągnąć żadnych wniosków o ostatecznych wynikach analizy i snuć przypuszczeń co do ewentualnej złotoności rzeki.

Ta, która leci przez Atlantyk.

Panna Ruth Eder, która nie dawno przelciała bez lądowania 1100 mil angielskich z Detroit do Tampy, jak doniosły depesze, wyruszyła we wtorek o g. 17 m. 45 z Roosevelt Field w Ameryce do Paryża.

Panna Ruth Eder leci w towarzysztwie kapitana Hildemana. Przy-



bycie jej do Paryża spodziewane jest we czwartek w godzinach rannych.

Dotychczas sygnalizowano co następuje:

LONDYN, 12 X PAT. Brak wiadomości o monopłanie miss Eder od chwili jej odlotu t. j. od wczoraj wieczorem wzbudza niewien niepokój zwłaszcza, że miss Eder zamierzała lecieć szlakiem, odwiedzonym obecnie przez zgórą 20 statków.

NOWY YORK, 12 X PAT. Aparat miss Eder widziany był pod 41° szerokości i 65° długości, gdy posuwał się szybko naprzód przy idealnych warunkach lotu.

„Biała Niewolnica”.

JEŻELI PANI dotąd jeszcze nie miała okazji kupić herbaty F. P.

należy uczynić to jaknajprędzej, a wyjdzie na dobre gospodarstwu. Ekonomiczna w zaparciu.

Żądać wszędzie.

LEKOCJE MUZYKI FORTEPIAN I TEORIA
UDZIELA **Michał Józefowicz** profesor Konserwatorium
ul. św. Jakóbska 6 — 1. Przyjm. 11 — 12 i 4 — 5godz.

Gheesz bezpłatnie przeczytać
największe wiadomości prasowe wieczorne.
Sposób co wieczór na plac Katedrański.
«Dział Reklam.» Z. A. S. K.

Od Administracji.
Prosimy naszych Sz. sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na PAŹDZIERNIK.
Konto Czekowe Słowa P K O
Nr. 80259

Perspektywy teatralne.

Na ile naszkicowanego wczoraj na tem miejscu życia i ruchu teatralnego w Rzeczypospolitej jakże prezentuje się otwierający się właśnie nowy sezon teatralny wileński?

Blask wielkiego imienia — rozsiewa po całej Polsce „wileńska” Reduta, niestety, jednak nas tu w Wilnie arcy-mało grzeje i — mało grzać obiecuje.

Pięknie wyraził się niedawno temu p. Łopalewski pisząc — słusznie — wręcz z uniesieniem o ogromnych zasługach Reduty jako teatru *objazdowego*, że „Wilno może być dumne iż w tej pracy ono to było bazą gdzie doniosłe wyprawy Reduty spobiły się do akcji”. Wszelako, co do mnie osobiście, wolałbym aby Wilno było nie „punktem wyjścia” dla ekskursji Redutowych, jeno: *wyłączną areną działalności i popisów Reduty*, czemś w rodzaju Bayreuth dla p. Osterwy i jego paladynów, jakas Mekka dokąd by ścigali tłumy pątników spragnionych zobaczenia jedynych w Polsce misterjów teatralnych, wyłącznie i li tylko w Wilnie pokazywanych.

Powiedz mi: Trzeba być doprawdy zakutym Wileńczykiem aby odezwać się z czemś podobnem! Jako? Więc my tu nie mamy cieszyć się i Bogu dziękować, że stąd, od nas wyrusza Reduta na swoje głośne na całą Polskę objazdy? Ależ to piekielny egoizm: chcieć zagarnąć wyłącznie dla siebie, to czem można i należy całą Ojczyznę obdzielić!

Odpowiem: Taki już jestem. Bije się jedną ręką w pierś, a drugą pragnę najbym swojemu Wilnu choćby cokolwiek przychylić, ze wszystkimi jego gwiazdami... nawet teatralnymi.

Tymczasem zaś obiecuje nam dyr. Osterwa grać w Reducie najwięcej dni jakich szedł na miesiąc, a i to jeszcze uprawiając tylko repertuar, ściśle przystosowany nie do potrzeb Wilna lecz do potrzeb — objazdowych, to znaczy: wystawiać nam tu będzie na Pohulance sztuki, z którymi mu będzie najporęczniej i najstosowniej występować po różnych Lidach, Kobrynach, Łuckach i Puckach.

Ważny najaktualniejszy przykład. Jak się słychać, mają iść na Pohulance na pierwszy ogień w bieżącym sezonie... „Zemsta” Fredry i „Wasy i peruka” Korzeniowskiego. Obie sztuki ładne, piękne, zasłużone ale retrospektywne, klasycznego repertuaru. Nie przypuszczamy aby p. Osterwa chciał „Zemstę” lub sztukę Korzeniowskiego, wybierając się z niemi w objazd po głębokiej prowincji, zainscenizować... eksperymentalnie, niebawale, pikantnie, aby nie wyraził się cudacko, co by nas Wilnian może ogromnie zainteresowało lecz byłoby wielkim błędem dydaktycznym w stosunku do publiczności głęboko prowincjonalnej, wobec której wybiera się Reduta występować z obu wymienionymi *klasycznymi* sztukami.

Zarówno „Zemsta” jak „Wasy i peruka” mają już swój styl, swój typ *ne varietur* od którego nie wolno odstępować, jeśli się chce nowemu pokoleniu publiczności teatral-

nej pokazać *istotnego* Fredre, *istotnego* Korzeniowskiego, a nie jak tam, fantazja eksperymentalna. Nasza zaś wileńska publiczność teatralna nie ma ochoty siedzieć wobec spektaklu Redutowego... jakby na szkolnej ławie. Gusto i wymagania teatralnej publiczności wileńskiej idą po linii: nowości aktualnych. Chce ona widzieć na scenie: *mocno pulsujące nowe życie*, z całą jego dółką i niedołą, z jego specyficznymi cechami i osobliwościami.

Trzeba przede wszystkim pamiętać, że nawet takie „Wyzwolenie” ziele zwierzchni ideologia. „Wesela” też nikt już z nas dziś słuchać nie jest w stanie pod takim wrażeniem, w takim nasroju ducha, z tak targniętymi nerwami — jak przed wojną, przed nastaniem w rzeczywistości „chwil osobiwej”. Takie — a także wspaniałe — dzieła sztuki dramatycznej nie inaczej dziś się podaje jak podane sosenm jakiejś arcydzieł, osobiwej innowacji reżyserskiej lub aktorskiej interpretacji. „Wesela” próbował dyr. Osterwa galwanizować „pierwszym planem” — wielkim i drugim planem — nad czym się tak unosił swojego czasu prof. Srebrny, a co z kresem chybiło zaraz w momencie przewidywania Wernyhory z jednego planu na drugi...

Dość, że mamy mieć w bieżącym sezonie Redutę przystosowaną do... obajdów daleko za Wilno. Bardzo wobec tego ciekawie brzmi informacja najwęższa nowego kierownika literackiego Reduty, p. Michała Orlicza: przygotowywana jest na scenę nader, jakoby, niepospolita sztuka p.

Rybieckiego, dopiero debiutującego na arenie literatury dramatycznej. H., jeżeli p. Osterwa nie zawahał się jeździć Lidy, Mołodeczna i inne Baranowicze z „Siostrą Beatryks” Maeterlincka, nad której symbolami mali sobie głowy najwięksi europejscy recenzenci teatralni, to być może, puści się w objazd z „Kostiumem arlekińskim”, choćby był niewiedzieć jak osobiwe, oż nalnie a nawet dziwacznie ony.

Wiele trzeba nie pierwszy raz poćścić, że o ile nad finansowymi interesami Reduty czuwa cały szereg osób, o tyle znowuż żadnej, absolutnie żadnej nie podlega kontroli ze strony „sfer miarodajnych” repertuaru obajdowy Reduty. A należałoby jednak wglądać pilnie w to, co otrzymujemy do oglądania ze sceny publiczności głęboko-prowincjonalna i co jej daje wojażująca Reduta do przetrwania w duchu.

Tydzień temu miejska Podkomisja Komisji Kulturalno-Oświatowej złożona z pp. prof. praw. i nauk społecznych Ehrenkreutz, dyrektora gimnazjum Federowicza i dyrektora seminarium nauczycielskiego Miodkowskiego sformułowała szereg wniosków, dotyczących warunków, na jakich by było pożądaną aby Magistrat zawarł umowę z dyr. Osterwą, co do korzystania z gmachu na Pohulance.

Bo kontrakt dołąć nie istnieje! Z tych pobieżnych zrychów Podkomisji dowiadujemy się, że za całe subsyduum da Magistrat Reducie: korzystanie z gmachu bezpłatne, opał, światło (znaczy: elektryczność), wodę kładzie używalność miejskiego personelu technicznego «za wypadek potrzeby». Jest to niewątpliwie... coś, ale — bynajmniej nie ostatnie słowo tego, czym magistrat wileński powinien (wcześniej lub później) przyczynić się do tego, aby „to małe” możliwe najlepszy i najszlachetniejszy teatr polski.

KURIER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDONICH.

O programie gospodarczym Polski.

(potrz. „Słowo” Nr. 232 z dn. 11 i Nr. 233 z dn. 12 b. m.).

Najlepszą analizę statystyczną rolnej produkcji w Polsce znajdujemy w pracy p. p. Brunona B. Lukiewicza i p. Piekalkiewicza „O programie gospodarczym Polski”.

Autorzy ci obliczają, że przy zwiększeniu intensywności gospodarstwa rolnego możliwe zwiększenie zbiorów poszczególnych zbóż dałoby pod pokrycie wewnętrznego spożycia łącznie z zasiewem bezspornym w wieloletniej uprawie w ilości, dla pszenicy 5 mil. q, dla żyta 15 mil., dla jęczmienia 6 mil., dla owsa 2,5 mil. q, któreby było dość łatwo umieścić na międzynarodowym rynku, szczególnie przy racjonalnej organizacji zarządzanego ponad wszelką miarę naszego handlu zbożem. Umieszczenie 15 mil. q. żyta na międzynarodowym rynku byłoby całkowicie zależne od naszych stosunków z Niemcami, bowiem jedynie ich rynek mógłby pochłoniąć rokrocznie tak znaczne ilości żyta (28 str.).

Jak osiągnąć zwiększenie wydajności naszego rolnictwa? Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi. Poruszają ją p. p. Battaglia i Wł. Diamand. Pogorszenie warunków produkcji rolnej w b. dziesięciu Pruskiej czyni sprawę intensyfikacji rolnictwa w tej prowincji trudną. „Akcja intensyfikacji mogłaby być stopniowo posuwać się od Zachodu ku Wschodowi, gdzie jeszcze przez dłuższy czas musi dominować gospodarka ekstensywna. Wszelkie odpowiednie zagospodarowanie województw wschodnich może jeszcze zwiększyć o kilkadziesiąt procent obszar gruntów ornych, podczas gdy na zachodzie i w centrum dosłownie zdaje się do maksymalnej granicy” — p. Battaglia. Mamy w województwach centralnych około 5 proc. nieużytków, mogących być przeobrażonymi w użytki rolne. Do granic maksymalnych jesteśmy jeszcze tam daleko, lecz znacznie bliżej niż na wschodzie.

„Zwiększenia użycia nawozów sztucznych — pisze p. Wł. Diamand — szukać należy raczej w całym kraju, a nie tam, gdzie poziom ich użycia jest wysoki” (t. j. w b. dziesięciu Pruskiej). Dla zwiększenia konsumpcji nawozów sztucznych na naszym wschodzie należy, według naszej opinii, przedewszystkiem ustanowić bieżącą taryfę kolejową, dającą znaczne taryfowe zniżki na dalszych odległościach.

Jednym z czynników wysokiej produkcji rolnej jest gęsta sieć kolejowa b. dziesięciu Pruskiej. O óż dla intensyfikacji rolnictwa naszego w województwach wschodnich potrzebny jest rozszerzenie sieci kolejowych tych województw.

Dr. Zweig pisze, iż doniosłym postulatem jest podniesienie kultury gospodarczej na Kresach wschodnich i skierowania tam nadmiaru ludności rolnej „Małopolski i Królestwa”. Postulat całkiem słuszny. Znajdującą usprawiedliwienie nie tylko w różnicy gęstości zaludnienia naszych nieudolnionych województw wschodnich, ale przedudolnionych województw zachodniej Małopolski i Królestwa, lecz w różnicy gęstości ludności rolnej w poszczególnych województwach. Lecz zostaje tu pominięty związek tego postulatu ze sprawą rozwoju sieci kolejowej na naszym wschodzie. Gdy została wybudowana pierwsza kolej żelazna, łącząca Królestwo Po-

skie z Wołyniem, rozpoczęła się samorzutna kolonizacja Wołynia przez chłopów z Królestwa i była tak znaczna, że wywołała specjalną uchwałę Komitetu Ministrów, zakazującą Polakom z Królestwa kupowania i dzierżawienia gruntów. W innych guberniach ziem wschodnich Polacy włościanie nie byli pozbawieni prawa dzierżawienia i kupowania drobnych gruntów. Specjalne prawo dla Wołynia było wywołane tem, że był on naturalnym terenem kolonizacji z Królestwa po przeprowadzeniu pierwszej kolei. Gdy będzie zbudowana kolej Chelm-Włodzimierz, Łuck-Równo, kolonizacja Wołynia otrzyma nowy impuls.

Warunkiem utrzymania się Polski w międzynarodowej walce o byt, jest rozwój jej dróg żelaznych, wodnych i bitych.

Sprawę dróg wodnych poruszają autorowie nagrodzonych prac. Dr. Zweig zainicjuje o kanałach Kałowiec-Toruń i Wiśła-Dnieśń.

Znaczenie tych kanałów podnosił w 1924 r. w mej pracy „Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie” Uznał też za ważne, choć postawił bym to na drugim, w miejscu pogłębienia kanałów Królewskiego i Ogńskiego, ze względu na wagę ich dla naszego wschodu. Głównymi gałęziami produkcji Polski są produkty rolne, drzewne i węgiel, produkty o znacznej wadze w stosunku do swej wartości, stąd i tania komunikacja wodna jest dla nich odpowiedniejszą, niż komunikacja kolejowa.

Sprawa naszych dróg bitych nie została uwzględniona przez autorów prac konkursu Banku Gospodarstwa Krajowego, jednak jest ona boćżką b. zaboru rosyjskiego. Na kongresie rolniczym w Polsce w 1924 r. sprawa ta została gruntownie przedstawiona w ośmiu referatach.

Czynnikami współczesnego odrodzenia gospodarczego Europy powojennej jest postęp elektryfikacji.

Niemcy, Francja, Włochy oraz inne państwa uczyniły po wojnie olbrzymie postępy w tej dziedzinie.

Pod względem elektryfikacji Polski, z wyjątkiem dawniej dziesięciu Pruskiej, należy do najbardziej zacofanych państw w Europie. W ciągu kilku lat naszej państwowości w tej dziedzinie uczyniono u nas wyjątkowo mało. Bez elektryfikacji na większą skalę nasza produkcja przemysłowa, a nawet rolna, stałaby się będzie coraz mniej zdolną do współzawodnictwa z zagranicą.

Bez elektryfikacji kolei nie będziemy mogli zmniejszyć w znacznym stopniu personalną kolejową i uczynić eksploatację kolei, a więc taryfy przewozowe znacznie tańszymi.

Elektryfikacja, rozbudowa sieci kolejowej, przeprowadzenie kanałów, wymaga olbrzymich kapitałów.

Rzecz naturalna, że te inwestycje nie mogą być robione na mocy czy to oszczędności budżetowych, czy pożyczek wewnętrznych.

Inwestycje mogą być dokonane tylko przez pożyczki inwestycyjne zewnętrzne.

Sędziowie konkursów w swem orzeczeniu (w referacie prof. Krzyżanowskiego) uznali, że problem importu kapitału zagranicznego dla Polski nie wchodzi w zakres właściwego tematu pracy konkursowej o „Programie gospodarczym Polski”. „Należałoby program ułożyć z uwzględnieniem ewentualności, że narazie dopływ zagranicznego kapitału będzie mały”. Zdaniem moim należałoby w pracy wskazać nie tylko znaczenie dla nas dopływu obcego kapitału, ale

zanalizować warunki, umożliwiające i przeciwdziałające owemu dopływowi.

Tu występują prawa osobowe cudzoziemców w Polsce w zakresie przemysłu i handlu.

Dr. Battaglia słusznie zwraca uwagę, że niedopuszczanie fachowców lub wykwalifikowanych robotników do pracy w naszym przemyśle, ze względu na „ochronę rynku pracy”, jest błędem, gdyż sprzeciwia się rozwojowi sił produkcyjnych w naszym kraju. Da tego należałoby dość, że ograniczenia osobowe dla cudzoziemców przeciwdziałają napływowi kapitału obcego, który musi iść ze swymi meżami zaufania.

Podatek majątkowy, zbytnie obciążenie socjalne — oto czynniki przeciwdziałające przyplwowi obcego kapitału do Polski.

Kapitał amerykański ostatnimi laty szedł do produkcji Europy, lecz głównie do Niemiec i przez Niemcy. Ołóż traktat handlowy polsko-niemiecki wejście ciężkiego przemysłu polskiego do międzynarodowego kartelu niemiecko-francuskiego, który już dziś obejmuje znaczną część środkowej Europy, może ułatwić kredyty niezbędne dla wielkich inwestycji.

Dłatechczasowe pożyczki zagraniczne polskie były pożyczkami konsumpcyjnymi oraz mającymi służyć dla utrzymania kursu naszej waluty. Pożyczki inwestycyjne nie miałyśmy, bośmy nie wytworzyli ani planu naszych inwestycji, ich kosztorysu, ich przybliżonej rentowności, bośmy nie weszli w należyty kontakt z temi siłami produkcyjnymi, które są niezbędne dla inwestycji na szerszą skalę.

W Polsce tuła się obecnie fałszywy pogląd, że nasz przemysł przerodził się do wielkich inwestycji, a zdobycie rynków obcych przy natężonej walce ekonomicznej Europy powojennej jest dla nas niemożliwością.

Szereg danych dla obalenia tego poglądu znajdujemy w książce p. Battaglii, który podaje szczegółową analizę wszystkich gałęzi naszego przemysłu.

Polski przemysł baweliński może znaleźć stałe dostateczne zatrudnienie i uzyskiwanie swej sprawności technicznej w oparciu o rynek wewnętrzny, konsumpcja bowiem wyrobów bawelińskich doszła niemal do normy przedwojennej.

Gorzej jest ma produkcja wełniana. Konsumpcja wyrobów wełnianych, przed wojną wynosząca 1 i pół kg. na głowę, spada obecnie do pół kg. na głowę, stąd przeciętnie niski, niewielej od 40—50 proc. stan tego przemysłu. Nadzieje na wzrost tego przemysłu są o wiele słabsze, niż baweliński.

Dr. Battaglia zaleca forsowanie jego eksportu, gdyż jest to przemysł wyjątkowo przernosienny.

Konsumpcja wielu naszych produktów, którą z trudnością możemy umieścić na obcych rynkach, jak węgiel i cukru wzrosłaby do rozmiarów obecnej produkcji, a nawet mogłaby ją przewyższyć, gdybyśmy weszli na drogę polityki inwestycyjnej, o której mówiłem wyżej.

Jeszcze na jedną ważną kwestię, związaną z planem gospodarczym Polski nie zwrócili uwagi autorowie prac o „Programie gospodarczym Polski”. Mianowicie na sprawę rozmieszczenia naszego przemysłu.

Nasze województwa wschodnie, produkujące len, posiadające główne zapasy drzewa, mogą być podstawą dla szeregu przemysłów.

Miastem nadającym się na centr przemysłowo-handlowe jest Brześć, leżący na linii węzłowej dróg wodnych i kolei żelaznych, będący centrem okręgu, obfitujący w las i len.

Wrazie osuszenia Polesia, byłby to okręg pierwszorzędny pod względem hodowlany, co też mogłoby być podłożem dla szeregu przemysłów.

Ściągnięcie zakładów przemysłowych do Brześcia ułatwia ta okoliczność, że miasto to posiada tereny, które, jako opuszczone przez właścicieli, mogą być wywłaszczone przez państwo i dane zakładającym większe przedsiębiorstwa w tamtym mieście.

Nie piszemy obecnie rozprawy o programie gospodarczym polskim, szkieletujemy go tylko, omawiając prace, wydane w tej dziedzinie. Wydanymi, że zawierają one znaczne luki, lecz winny zapoczątkować dyskusję poważną „O programie gospodarczym Polski”.

Wł. Studnicki

GŁÓDZA WARSZAWSKA

12 października 1927 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Spr.	Kupno
Dolar	8,88	8,90	8,86
Holandja	357,75	358,65	356,85
London	43,42	43,53	43,31
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Pariz	35,02	35,11	34,97
Praga	26,41	26,47	26,35
Szwajcaria	171,95	172,38	172,52
Wiedeń	125,82	126,13	125,51
Włochy	48,70	48,82	48,58

Papiery Procentowe.

Dolarówka 6750—68.—67.
poł. kolejowa 106.—
5 proc. konwersyjna 6450.—
konwers. kolejowa 60—61
Listy zastawne B-ku Gosp. Kraj. i Banku Roln. 92

Pobył p. ministra Dobruckiego w Wilnie.

Przyjazd Pana ministra wyznał się stanem budowy gmachów dla religijnych i oświecenia publicznego obu tych szkół. Przy zwiedzaniu dr. Dobruckiego do Wilna miał na celu wzięcie udziału w uroczystości rocznicy uwolnienia Wilna oraz w konferencjach, poświęconych omówieniu położenia, wywołanego ostatnimi zarządzeniami Rządu na tle sprawy litewskiej.

Ponadto pan minister poświęcił wileńskiemu czasowi na omawianie spraw szkolnych z kuratorem Okręgu Szkolnego Wileńskiego dr. Ryniewiczem, w którego towarzystwie odbył wizytację niektórych szkół, zwracając tym razem uwagę głównie na szkoły zawodowe. Pan minister zwiedził szkoły: techniczną i rzemieślniczą w Wilnie, przyczem zaintereso-

wał się stanem budowy gmachów dla obu tych szkół. Przy zwiedzaniu dr. Dobruckiego do Wilna miał na celu wzięcie udziału w uroczystości rocznicy uwolnienia Wilna oraz w konferencjach, poświęconych omówieniu położenia, wywołanego ostatnimi zarządzeniami Rządu na tle sprawy litewskiej.

Równie korzystne wrażenie wywarło Baństowskie seminarjum nauczycielskie żeńskie w Trokach. Pan Minister zwiedził internat, jadalnię oraz asle szkolne, przysłuchiwał się lekcjom, rozmawiał z gronem nauczycielskim i uczennicami i kilkakrotnie wyrażał się pochlebnie o działalności wychowawczej dyrektorki zakładu p. Julji Rutkowskiej.

Pomoc Rządu pogorzelcom i instytucjom opiekuńczym.

Na wniosek pana Wojewody Wileńskiego Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało ostatnio zł. 2000 na pomoc doręczającą dla pogorzelców wsi Ziemi, gminy Wieropajewo, powiatu Postawskiego oraz zł. 800 dla najbardziej poszkodowanych w skutkiem gradobicia mieszkańców wsi Klipy, powiatu Brasławskiego i wreszcie 4700 zł. dla najbardziej poszkodowanych mieszkańców gminy Smoleńsk.

W tytułu miesięcznej pomocy dla instytucji opiekuńczych nad dorosłymi, weteranami, inwalidami wojennymi, zakładnikami i t. p. Ministerstwo Pracy i O. S. asygnowało 2270 zł. dla instytucji opiekuńczych nad dziećmi — 11.315 zł.

KRONIKA

CZWARTAK
13 Dnia
Edwarda Kr.
jutro
Kaliksta PM.

Wsch. słońca o g. 5 m. 54

Zach. słońca o g. 16 m. 59

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 12—X. 1927 r.

Ciepłota powietrza	766
Temperatura powietrza	-1,3
Opad na dobę w mm.	
Wiatr	Pół-zachodni
Waga i Pogodnie	
Minimum za dobę -1	
Maximum za dobę +8	
Tendencja barometryczna	stały spadek ciśnienia

URZĘDOWA.

— **Nominacja sędziego do spraw szczególniej wagi.** Sędzia śledczy do spraw szczególniej wagi przy Sądzie Okręgowym w Wilnie p. Leon Kryczyński został ostatnio dekretem delegowany na członka komisji do walki z nadużyciami w Warszawie.

SAMORZĄDOWA

— **Starostowie pow. Mołodeczńskiego i Postawskiego w Wilnie.** W dniu wczorajszym przybyli do Wilna Starostowie pow. Mołodeczńskiego p. Piekutowski i Postawskiego p. Niedźwiecki.

Jak się dowiadujemy p. Piekutowski wydelegowany został przez p. Wojewodę na specjalne, sześciotygodniowe kursy dla Starostów, jakie odbędą się w Warszawie.

Przyjazd p. Niedźwieckiego stoi w związku z zamierzonymi pracami przy regulacji jez. Narocz, gdzie projektowane jest organizowanie uzdrowiska.

MIĘSKA.

— **(x) Prezydent miasta zanieśli.** W dniu wczorajszym prezydent m. Wilna p. Folejewski zachorował prawdopodobnie na influencję, wobec czego przerwał urzędowanie.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej, które się odbędzie w dniu dzisiejszym.

KOLEJOWA.

— **(c) Nowy wykaz odległości taryfowych.** Władze kolejowe wydały nowo opracowany wykaz odległości taryfowych. W wykazie tym uwzględniono przedewszystkiem świeżo dokonane rewizje pomiarów odległościowych, oraz przeliczenia odległości przez nowe linie, skutkiem czego znaczna ilość odległości ulega skróceniu w stosunku do odległości obowiązujących uprzednio.

Prócz tego przejrzyty uklad wykazu ułatwia znakomicie szybsze znalezienie najkrótszej odległości — spełniając kardynalny warunek — dogodnienia przy dokonywaniu oporacy taryfowych.

SZKOLNA.

— **Wyjazd p. Kuratora do Nowogródka.** Dnia 7 X. wyjechał p. Kurator Dr. Ryniewicz na dwa dni do Lidy i Nowogródka, by, w związku z ostatnim przejęciem przez tutejsze Kuratorium szkolnictwa nowogródzkiego, złożyć wizytę urzędową p. Wojewodzie Baczkowiczowi.

Po omówieniu całego szeregu spraw aktualnych, dotyczących się potrzeb szkolnictwa nowogródzkiego, p. Wojewoda i p. Kurator zwiedzili wspólnie dwie szkoły powszechne, szkołę zawodową, nadto wzięli udział w uroczystości poświęcenia nowego budynku szkolnego w Gieranach (pow. Lidski).

— **(x) Zasypanie «Koczergii».** Magistrat m. Wilna na ostatnim swem posiedzeniu postanowił przystąpić w najbliższych dniach do zupełnego zasypania kanału „Koczergii” i przeprowadzić na tym miejscu odpowiednią kanalizację.

— **(x) Badanie mostów wileńskich.** W dniu wczorajszym przybył do Wilna, zaproszony przez Magistrat, przedstawiciel firmy budowy mostów «K. Rudzki» w Warszawie p. inż. Duchnowski w celu ustalenia stopnia wytrzymałości mostów, a mianowicie: na Zwierzyńcu, przy ul. Kalwaryjskiej, na Wilence i wszystkich kolejowych, które w ostatnim czasie oddane zostały pod zarząd miasta.

— **(x) Kiedy nastąpi wypłaty rezerwistom.** Wydział wojskowy przy Magistracie m. Wilna przystąpi w najbliższych dniach do wypłat należności rezerwistom, którzy w roku bieżącym odbyli ćwiczenia wojskowe i obecnie złożyli w tymże wydziale wymagane dokumenty, stwierdzające okres odbytych ćwiczeń.

WOJSKOWA.

— **(c) Zmiana granic D. O. K. III.** Rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr. 24/27 poz. 292 zostały zmienione granice okręgu korpusu Nr. III Grodno. Wyłączony został mianowicie obszar powiatu sto-

Dzieci lubią kawę!

Tę rozkosz może Panj Swym dzieciom zawsze sprawić, jeżeli użyje Pani zamiast drogiej kawy ziarnistej, d o s k o n a ł a

kawę „Enrilo”.

„Enrilo”, sporządzone z najlepszych surowców, jest higieniczne, tanie i znacznie pożywniejsze niż kawa ziarnista lub tembardziej herbata. Proszę żądać od Swego kupca wyraźnie „Enrilo”.

peckiego w granicach ustalonych w Dz. Ustaw R. P. Nr. 45—46. Oszar ten włączony został do O. K. Nr. IX.—Brześć nad Bugiem.

KOLEJOWA.

— **(c) Nowy wykaz odległości taryfowych.** Władze kolejowe wydały nowo opracowany wykaz odległości taryfowych. W wykazie tym uwzględniono przedewszystkiem świeżo dokonane rewizje pomiarów odległościowych, oraz przeliczenia odległości przez nowe linie, skutkiem czego znaczna ilość odległości ulega skróceniu w stosunku do odległości obowiązujących uprzednio.

Prócz tego przejrzyty uklad wykazu ułatwia znakomicie szybsze znalezienie najkrótszej odległości — spełniając kardynalny warunek — dogodnienia przy dokonywaniu oporacy taryfowych.

SZKOLNA.

— **Wyjazd p. Kuratora do Nowogródka.** Dnia 7 X. wyjechał p. Kurator Dr. Ryniewicz na dwa dni do Lidy i Nowogródka, by, w związku z ostatnim przejęciem przez tutejsze Kuratorium szkolnictwa nowogródzkiego, złożyć wizytę urzędową p. Wojewodzie Baczkowiczowi.

Po omówieniu całego szeregu spraw aktualnych, dotyczących się potrzeb szkolnictwa nowogródzkiego, p. Wojewoda i p. Kurator zwiedzili wspólnie dwie szkoły powszechne, szkołę zawodową, nadto wzięli udział w uroczystości poświęcenia nowego budynku szkolnego w Gieranach (pow. Lidski).

— **(x) Zasypanie «Koczergii».** Magistrat m. Wilna na ostatnim swem posiedzeniu postanowił przystąpić w najbliższych dniach do zupełnego zasypania kanału „Koczergii” i przeprowadzić na tym miejscu odpowiednią kanalizację.

— **(x) Badanie mostów wileńskich.** W dniu wczorajszym przybył do Wilna, zaproszony przez Magistrat, przedstawiciel firmy budowy mostów «K. Rudzki» w Warszawie p. inż. Duchnowski w celu ustalenia stopnia wytrzymałości mostów, a mianowicie: na Zwierzyńcu, przy ul. Kalwaryjskiej, na Wilence i wszystkich kolejowych, które w ostatnim czasie oddane zostały pod zarząd miasta.

— **(x) Kiedy nastąpi wypłaty rezerwistom.** Wydział wojskowy przy Magistracie m. Wilna przystąpi w najbliższych dniach do wypłat należności rezerwistom, którzy w roku bieżącym odbyli ćwiczenia wojskowe i obecnie złożyli w tymże wydziale wymagane dokumenty, stwierdzające okres odbytych ćwiczeń.

WOJSKOWA.

— **(c) Zmiana granic D. O. K. III.** Rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr. 24/27 poz. 292 zostały zmienione granice okręgu korpusu Nr. III Grodno. Wyłączony został mianowicie obszar powiatu sto-

— **Teatr Polski (sala «Lutnia»).** Dnia 12 października 1927 roku o godz. 7-tej wieczorem p. Dr. Władysław Staszewski wygłosi odczyt p. t.: «Znamiona głosu» jako początek cyklu wykładów «O mowie ludzkiej». Ze względu na demonstrację wykład ten odbędzie się wyjątkowo w Zakładzie Fizycznym U. S. B. ul. Nowogródzka 22, róg Słowackiego.

Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 groszy.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (sala «Lutnia»).** Dnia 12 października 1927 roku o godz. 7-tej wieczorem p. Dr. Władysław Staszewski wygłosi odczyt p. t.: «Znamiona głosu» jako początek cyklu wykładów «O mowie ludzkiej». Ze względu na demonstrację wykład ten odbędzie się wyjątkowo w Zakładzie Fizycznym U. S. B. ul. Nowogródzka 22, róg Słowackiego.

Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 groszy.

PLAN

zebrań kontrolnych w roku 1927 w m. Wilnie.

Od dnia 15 X 1927 r. do dnia 26 XI 1927 r. w m. Wilnie, w świetlicy 3 p.sap ul. Arsenalska Nr 5 [obok przystani wioślarskiej na Wilji] pod przewodnictwem mjr. Michlera Kazimierza odbędą się następujące zebrań kontrolne:

szeregowi rezerwy i pospol. ruszenia z bronią		szeregowi rezerwy i pospol. ruszenia z bronią	
16 XI 27	rocznik 1901 na litery A, B, C,	16 XI 27	rocznik 1890 na litery A, B, C, D, E, F,
17 XI 27	" 1901 " D, E, F, G, H,	17 XI 27	" 1890 " G, H, I, J, K, L, M, N,
	" 1901 " I, J, L, E, N,		" " " O, P, R, S, T, U, W, Z, Z,
	" 1901 " K,		ktoż nie stawili się do zebrań
	" 1901 " M, O, T, U,		kontrolnych w r. 1925 i 1926.
	" 1901 " P, R,		
	" 1901 " S,		
	" 1901 " W, Z, Ż,		
18 XI 27	rocznik 1899 " A, B, R,	18 XI 27	rocznik 1893 na litery A, C, D, E, F, G, H,
19 XI 27	" 1899 " C, D, E, F, G,	19 XI 27	" 1893 " J, K, L,
	" 1899 " J, K,		" " " L, M, N, O, P, R, S, T, U,
	" 1899 " H, I, L, E, N, O, U,		" " " W, Z, Ż,
	" 1899 " M, P, T,		ktoż nie stawili się do zebrań
	" 1899 " S,		kontrolnych w r. 1925 i 1926.
	" 1899 " W, Z, Ż,		
21 XI 27	rocznik 1887 " A, B, C, D, E, I,	21 XI 27	rocznik 1892 na litery A, B, C, D, E, F, G, H,
22 XI 27	" 1887 " F, G, H, I, Z,	22 XI 27	" 1892 " J, K, L, E, M, N, O,
	" 1887 " K, L, E, T, U,		" " " P, R, S, T, U, W, Z, Ż,
	" 1887 " O, P, S,		ktoż nie stawili się do zebrań
	" 1887 " M, N, R, W,		kontrolnych w r. 1925 i 1926.
23 XI 27	rocznik 1898 " A, B, C, D, E, F, G, H, I,	23 XI 27	rocznik 1897 na wszystkie litery,
	" 1898 " J, K, L, E, M, N, P,		ktoż nie stawili się do zebrań
	" 1898 " O, R, S, T, U, W, Z, Ż,		kontrolnych w r. 1925 i 1926.
	ktoż nie stawili się do zebrań		
	kontrolnych w r. 1925 i 1926		
24 XI 27	rocznik 1891 na litery A, B, C, D, E, F, G, H, K,	24 XI 27	rocznik 1896 na wszystkie litery
	" 1891 " I, J, L, E, M, N, P, O, R,		ktoż nie stawili się do zebrań
	" 1891 " S, T, U, W, Z, Ż,		kontrolnych w r. 1925 i 1926.
	ktoż nie stawili się do zebrań		
	kontrolnych w r. 1925 i 1926.		
25 XI 27		25 XI 27	rocznik 1895 na wszystkie litery,
			ktoż nie stawili się do zebrań
			kontrolnych w r. 1925 i 1926.
26 XI 27		26 XI 27	rocznik 1894 na wszystkie litery,
			ktoż nie stawili się do zebrań
			kontrolnych w r. 1925 i 1926.

na naszej scenie wyjątkowym powodzeniem. Codziennie przedpołudniowa widowiska świadczą o tym dobitnie, jak również nieustanne wycieczki śmiechu o niekłamany humorze sztuki, oraz o dobrej grze zespołu.

— **Jutrzejsza premiera.** Dla tej części publiczności, która szuka w Teatrze mocnych wrażeń, jutro grany będzie „Komisarz Szwedzi” — Czirikow; sztuka ta jest pełna grzy, maluje bowiem meczarnie przeżyć społeczeństwa rosyjskiego, które nie idzie na łp idei bolszewickiej, oraz panujący w Rosji chaos.

— **Sobotnia popołudniówka.** W sobotę o g. 4 m. 30 pp. ukaże się po raz ostatni światna komedia Nancy'ego „Wesela spółka”.

— **Poranek taneczny w Teatrze Polskim.** W niedzielę nastąpiła 16 m. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek taneczny Lidji Winogradzkiej-Grigor, znanej interpretatorki i tancerki klasycznej, której występy w Łodzi i Białymostku cieszyły się olbrzymim powodzeniem. W programie: bloom, Brahms, Donaldson, Ganne, Grieg, Holst, Kreiser, Scharwenko, oraz produkcje z instrumentami perkusyjnymi. Akompaniament objął dyr. W. Szczepański.

Ceny biletów od 30 gr. do 3 zł. są już do nabycia w kasie Teatru Polskiego codziennie 11—9 w.

Z SĄDÓW.

Proces na tle zawiedzionej miłości.

Jako motto do sprawy jaką rozpatrywał w dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem p. Jodewiczki, mogłoby posłużyć popularne angielskie powiedzenie: „O miłnarych z pewnością, młody rybak ciągle śni”. Młody chłopiec, uczeń Abram Balszyn zapisał miłość do swej starszej koleżanki, słuchaczki USB Dory Szejder. Zaczęło się od tego, że p. Szejder przyjechała do Wilna, którego nie znała i poprosiła go o pomoc w wynalezieniu mieszkania. Zakochany począł być coraz częściej, a kiedy wziębiana wyjechała na święta do rodziców swoich do Równego, napisał list pełen czułych słów i zaklęć. List trafił do rąk ojca, który zabronił córce podtrzymać stosunki z hołyszem. Po powrocie do Wilna piękna Dora powróżyła do Balszyna. Zawiedziony w swoich nadziejach młodzieniec zapisał remisą do srogioty taty. Zemsta była nie tyle straszna co niefortunnie pomyślana. Zasobny w gotówkę, jako że ma młyn, p. Szejder otrzymał express poleceny, autor którego wymagał pod rygorem kary śmierci wysłania 5 tys. zł. W liście tym napisano było: „Wileńska dywersja — na propagandę komunizacji” i „z rewolucyjnym pozdrowieniem A. Balszyn”. Ponieważ list ten nie dosiósł skutku, po pewnym czasie nadszedł drugi, w którym „srogi” terrorysta proponuje wypłacenie tej sumy na raty, przyczem podane zostały dwa adresy. I to nie pomogło. Tata Szejder był odważny, słaby i, pieniądze nie wysłał. Wówczas Balszyn kupił rewolwer systemu „gug” i zaczął strzelać. Tak uzbójczy przybył do Równego i przez dwa dni czatował na Szejdera. Pan Szejder był odważny ale i zapobiegawczy, dał znać policji i ta młodziana aresztowała. Sprawozdano go do Wilna i osadzono w więzieniu.

Wczoraj na ławie oskarżonych zenał on, że zawód miłosny wprowadził go do równowagi duchowej z racji czego nie zdawał sobie sprawy z tego co czynił. Pienię dzy nie miał zamiaru wydać, a jedynie chciał nastraszyć sprawcę swojego niepowodzenia miłosnego. Badana w charakterze świadka panna Dora Szejder, z wrodzoną niewiaśom skromnością zeznała, że nie podjęrwała aby stosunki koleżeńskie z oskarżonym młodym się tak skłócić. Nigdy go nie kochała i na jego miłość nie czekała. Prokurator p. Sosnowski domagał się surowego ukarania, a obrońca, mec. Czernichow uważa, że jest to zwykły wybrzyk młodego, zakochanego pouszy chłopca. Zdanie Sądu było nieco omdienne, czego potwierdzeniem jest wyrok skazujący Balszyna na 6 miesięcy więzienia. Areszt prewencyjny został mu zaliczony na poczet tej kary. Tak zakończyła się sprawa, która wynikała z racji nieszczęśliwej miłości „dywersanta” Balszyna do pięknej Dory, córki młynarza z Równego.

RADJO.

— **Program audycji warszawskiej.** 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT”, nadprogram. 15.00. Komunikat meteorologiczny, gosposciowy, komunikaty PAT, nadprogram. 15.20—16.25. Przerwa. 16.25—16.40. Komunikat harserski. 16.40—17.05. Odczyt organizowany dla Wystawy Radjowej w Warszawie pt. „Prostowniki anodowe” — wygł. p. Gadowski. 17.05—17.20. Komunikaty „PAT”. 20.00—20.30. „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45. Audycja literacka: a) Kazimierz Tetmajer: Książki Piotra; b) Feljcion literacki; c) Gen. Zaruski: Na morzach dalekich. 19.00—19.15. Komunikat rolniczy. 19.15—19.35. Rozmaitości. 19.35—20.00. Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner. 20.00—20.30. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny. 22.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policji, PAT, oraz nadprogram.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Zastrzelili swego kolegę.** Dn. 12 bm. o godz. 19 w domu Nr 16 przy ul. Ostrobramskiej został zabity przez swego kolegę wystrzałem z strzelby t. zw. „monte-christo” 16 letni Lejba Szejnberg. Chory zmarł w obecności lekarza pogotowia ratunkowego.

— **Wsporne dochodzenie** ustalilo, iż zabójstwo dokonane przez nieostrożne obchodzenie się.

— **Samobójstwo.** Do szpitala dostawiono M. Kowalewską (Piłsudskiego 15), która w celu pozabawienia się życia strzelała się niestudną trucizną.

Los towarzyszk! Połczyńskiego.

Jak się dowiadujemy, Kożewnikówna Zenaida, b. urzędniczka urzędu pocztowego w Wilnie i kochanka defraudanta Połczyńskiego, która po postrzeleniu ostatniego w czasie ucieczki do Sowietów, została przyaresztowana i osadzona w więzieniu siedzącym w Mołodecznie, po przeprowadzonym na miejscu dochodzeniu zostanie w dniu dzisiejszym przetransportowana do więzienia na „Łukiszkach” do dyspozycji władz sądowych.

SPORT.

Ligowcy odulili nieznaczne zwycięstwo.

Rewanżowe spotkanie ligowej drużyny Haemonea z mistrzem okręgu Makkabi znów wykazało, że Haemonea nie stanowi „extraklasy, jak o tem mówili w ostatnim wywiadzie swoim jej kierownik. Wynik 2:0 uzyskany wczoraj jest tego potwierdzeniem, a niewysoki poziom gry nad wyraz przekonującym argumentem. Wyniki 2:2 uzyskane z Pogonia lwowska w zestawieniu z ostatnimi, uzyskanymi w Wilnie, świadczą że Haemonea albo jest drużyną nieśowną, a więc nie „extra”, albo też nie chciała „wygrać, co by źle świadczyło o niej.

Ofiary.

— **Bezimiennie dla wdowy z synem** sutochnikiem zł. 2.

EDGAR WOLLES

60) Złowieszczą postać.

Nie potrzebowała pytać dalej, z twarzy jego mogła wyczuć, jak bardzo poważną była sytuacja. Ojciec wpełchnął ją prawie do jadalnego. Na stole leżały spakowane walizki.

— Wyjeżdżam natychmiast z Londynu.

— Dokąd jedziesz ojciec?

— Za kogo mnie masz, jeśli sądzisz, że powiem, — krzyknął znów rozżalsony. — Oto piana. — Rzucił paczkę banknotów na stół. — Idź najmy pokój dla siebie. Możesz być pewna, że cię odnajdę, gdy będziesz mi potrzebna, przyleć do ciebie i przyjeżdżesz do mnie — rozumiesz? Nie powiesz nikomu, gdzie jestem.

— Ale ojciec, co się stało? Czy coś złego? Czy to dotyczy panny Marlow?

— Wszystko jedno, w każdym razie nie dotyczy ciebie. Wyjeżdżam natychmiast. Jeśli kto przyjdzie, powiedz, że powrócę wieczorem, ale jeżeli powiesz, że ogoliłem się, — zabije cię. Gdybyś potrzebowała pieniędzy, będziesz mogła sprzedać rzeczy i...

W tej chwili rozległo się silne stukanie do drzwi. Deem skoczył ku oknu i odsunął firankę, lecz w tej chwili cofnął się.

— Daj pol cieniu, — rzekł ponuro, — Beckerson i ktoś jeszcze. Mój Boże! Jeszcze chwila, a byłbym ocalony! Znów rozległo się stukanie.

— Pójdę do kuchni, powiedz im, że mnie nie ma, — szepnął, schodząc z ich do schodów.

Z zamierzając w piersi sercem, dziewczyna otworzyła drzwi i powtórzyła to, co jej ojciec nakazał.

— Ach, niema go? Czyż być może? — zapytał z chytrym uśmiehem Beckerson. — Doprawdy nie powinna paniienka opowiadać nam takich historyj. Muszę go zobaczyć na chwilę.

— Doprawdy, ojciec wyszedł z domu, — powtarzała Daisy, tracąc prawie ze strachu przytomność.

Beckerson odsunął ją na bok i wszedł do pokoju. Spostreżęszy spakowane rzeczy, uśmiechnął się.

— Proszę poczekać na mnie tutaj, — rozkazał swemu towarzyszkowi. — Sądze, że trafę do kuchni. Proszę pilnować schodów.

Daisy zamarta z przerażenia, słysząc skrzypnięcie drzwi kuchennych. Nagle rozległ się ogłuszający huk wystrzału.

— Przedaj do trnii! — krzyknął Beckerson, pomocnik jego pobiegł po schodach w dół ku niemu.

W kuchni na podłodze leżał nawnzak Deem. Rewolwer leżał przy nim.

— Proszę zatelefonować, czy jest tutaj telefon? Proszę wezwać karetę pogotowia i doktora, chociaż nie sądzę, by mógł on się tu przydać. I proszę zabrać stąd tę dziewczynę! — rozkazał stanowczo.

Daisy nie czekała wyjaśnień. Z jakim jakim ruciła się ku otwartym drzwiom oku, ale policjant porwał ją na ręce i wyniósł sprzeciwiającą się, oszalalą dziewczynę.

Wkrótce zjawił się doktor i nadjechała karetka pogotowia.

Beckerson uważnie obejrzał ubra-

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Kino-Teatr „Polonia“ ul. A. Mickiewicza 22.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: „Wśród bestyi i ludzi” dramat w 10-ciu aktach. Nad program: „CZY PAN ZNA LIPKA” komedia w 2-ach aktach. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Cena bileów: parter 60 gr. balkon 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.

Dzisiaj będą